

STYCZEŃ - NADZIEJA W DZIEJACH WSPÓLNOTY OJCZYSTEJ

*„Naród kroczący w ciemnościach
ujrzał światłość wielką;
nad mieszkańcami kraju mroków
światło zabłysło..” / Iz 9,1/*

- Trudne doświadczenia dziejowe Ojczyzny.
- Nadzieja na wspólne dobro, na ład miłości w Ojczyźnie.
- Znaki nadziei żyjące w narodzie.
- Troska o młode pokolenie.
- Zagrożenia nadziei narodowej.
- Krzyż jedyną nadzieją Narodu.
- Obowiązek obrony nadziei. Brońmy Krzyża!
- Społeczne przymierze na rzecz nadziei.
- Jak przekonać świat, że nie ma racji mówiąc: „Nadzieja jest matką głupich”.
- Nie bójmy się wyjść z milczenia!



pixabay.com



Czytania

Ps 18, 28-31

- ²⁸ Albowiem Ty wybawiasz naród uniżony
a pognębiasz oczy wyniosłe.
²⁹ Bo Ty, Panie, każesz świecić mojej pochodni:
Boże mój, oświecasz moje ciemności.
³⁰ Bo z Tobą zdobywam wały,
mur przeskakuję dzięki mojemu Bogu.
³¹ Bóg - Jego droga jest nieskalana,
słowo Pana w ogniu wypróbowane;
On tarczą dla wszystkich, którzy doń się chronią.

Ps 33,12

- ¹² Szczęśliwy lud, którego Bogiem jest Pan –
naród, który On wybrał na dziedzictwo dla siebie.

Iz 26,2-4

- ² Otwórzcie bramy!
Niech wejdzie naród sprawiedliwy,
dochowujący wierności;
³ jego charakter stateczny
Ty kształtujesz w pokoju,
w pokoju, bo Tobie zaufał.
⁴ Złóżcie nadzieję w Panu na zawsze,
bo Pan jest wiekuistą Skałą!



1886 Społeczność jest nieodzowna do urzeczywistniania powołania ludzkiego. Aby ten cel został osiągnięty, powinna być szanowana właściwa hierarchia wartości, która "wymiaru materialne i instynktowne podporządkowuje wewnętrznym i duchowym"[Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*,36]:

Społeczność ludzka... jest przede wszystkim wartością duchową. Dzięki niej ludzie, współdziałając ze światłem prawdy, przekazują sobie wzajemnie swoją wiedzę, mogą bronić swoich praw i wypełniać obowiązki, otrzymują zachętę do starania się o dobra duchowe, słusznie cieszą się wspólnie z każdej rzeczy pięknej bez względu na jej rodzaj, zawsze pragną przekazywać innym to, co jest w nich najlepsze, starają się usilnie przyswajać sobie duchowe wartości posiadane przez innych. Wartości te oddziałują pobudzająco i kierowniczo zarazem na wszelkie sprawy dotyczące nauki, życia ekonomicznego, instytucji społecznych, rozwoju i ustroju państwa, prawodawstwa oraz innych elementów składowych i rozwojowych doczesnej wspólnoty ludzkiej [Jan XXIII, enc. *Pacem in terris*, 35].

2213 Wspólnoty ludzkie są złożone z osób. Dobre rządzenie nimi nie sprowadza się ani do zagwarantowania praw i wypełniania obowiązków, ani do dotrzymywania umów. Sprawiedliwe stosunki między pracodawcami a pracownikami, rządzącymi a obywatelami zakładają naturalną życzliwość, właściwą godności osób ludzkich, troszczących się o sprawiedliwość i braterstwo.

2239 Obywatele mają obowiązek przyczyniać się wraz z władzami cywilnymi do dobra społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności. Miłość ojczyzny i służba dla niej wynikają z obowiązku wdzięczności i porządku miłości. Podporządkowanie prawowitej władzy i służba na rzecz dobra wspólnego wymagają od obywateli wypełniania ich zadań w życiu wspólnoty politycznej.

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 1886, 2213, 2239, Pallottinum, Poznań 1994

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

POLSKA JEST JEDNOŚCIĄ

„Najmilsi! Jeśliby ktoś miał wątpliwość, czy naród polski jest jednością, to ja czuję, że mam prawo dziś wam odpowiedzieć. I nie wiem, kto miałby większe w tej chwili prawo do tego!? Wszelki, kto by próbował na to pytanie odpowiedzieć przecząco, skłamałby. Odpowiem wam w prawdzie: Polska jest jednością, Polska jest całością, Polska jest jednym sercem, Polska jest jednym ramieniem. Polska jest jak wielka rodzina, wspaniała Bożą mocą i siłą przedziwną.



Polska jest zespolona nie jednym węzłem, nie parcianym powrozem, Polska jest zespolona sercem wiary. Jej siłą jest wiara Chrystusowa! Jej jednością jest moc nadprzyrodzonej łaski Bożej! Jej nadzieją niezłomną jest pragnienie katolickiej Polski, Chrystusowej Polski! [Warszawa, 6 II 1949]”

S. WYSZYŃSKI, *Jedna jest Polska. Wybór przemówień i kazań*, wyd. „SOLI DEO”, Warszawa, 2017, s.7.

ŻYJE I ŻYĆ BĘDZIE !

*„Istnieje dziejowy wymiar mężów sławy w narodzie. **Człowiek w narodzie żyje nie tylko dla siebie i nie tylko na dziś, ale także w wymiarze dziejów narodu.** (...) Polska może żyć własnymi siłami, własnymi mocami, rodzimą kulturą, wzbogaconą przez Ewangelię Chrystusową i przez czujne, rozważne działanie Kościoła. **Polska może żyć tu, gdzie jest, ale musi mieć ku temu moc. Musi patrzeć i ku przeszłości, aby tym lepiej osądzać rzeczywistość i mieć ambicję trwania w przyszłości.***

*(...) Nie jesteśmy dzisiejsi, nie jesteśmy tylko na dziś. **Jesteśmy narodem, który ma przekazać w daleką przyszłość wszystkie moce nagromadzone przez tysiąclecie i spotęgowane w czasach współczesnych. Chcemy żyć i możemy żyć!***

*(...) **Nie można zamknąć ust ani dziecku, ani młodzieńcowi, ani mężowi dojrzałemu, nie można zamknąć ust narodowi!** Mamy tego dowody. Przecież Apostołowie i męczennicy, których ukrzyżowano, którym odebrano możliwość przepowiadania Chrystusa, wołają do dziś dnia, przypominając, iż są takie sytuacje, w których „**trzeba słuchać raczej Boga aniżeli ludzi**”. W takich sytuacjach naród polski znajdował się bardzo często. Na niedalekim stąd Zamku car ongiś krzyczał: „Porzućcie, Polacy, nadzieję!”. Zamknijcie usta! – Nie zamknęli. I któż ich dzisiaj potępi skoro oni przekazali resztki ducha narodowego pokoleniom idącym. I Polska dziś żyje! Żyje swą przeszłością dziejową: żyje chrztem z czasów Mieszka, duchem Ewangelii i Krzyża, żyje mądrością Bolesława Chrobrego, krwią męczeńską świętego Wojciecha i świętego Stanisława. Polska żyje męstwem Łokietka i tradycjami Płowiec, ofiarą Jadwigi Śląskiej i mądrością Jadwigi Wawelskiej. Polska żyje Grunwaldem, Unią Lubelską, duchem Batorego pod Pskowem, męstwem Chocimia i Wiednia. Polska żyje też Insurekcją Kościuszkowską, żyje powstaniem, choć tak kosztownymi, bolesnymi, odradzając się nieustannie. Polska żyje obroną stolicy, prowadzoną mężnie przez Stefana Starzyńskiego, bohaterskiego jej prezydenta. Polska żyje też męstwem Powstania Warszawskiego.*

*Oto jak przenikają się wzajemnie chwała i klęski. One tworzą dzieje narodu, jego kulturę, tak zrosnięte w sobie, że **Polacy mają zmysł syntezy dziejowej**, nie rozstaną się z żadnym z tych fragmentów, bo o ich obecności w dziejach narodu decyduje właściwa ocena ducha.*

Ale chciejmy też dodać: Polska żyje nadal hymnem Bogurodzica i duchem mistrza Wincentego. Polska żyje mocą Akademii Jagiellońskiej, duchem Jana z Czarnolasu i Piotra Skargi. Polska żyje wielkim duchem wspaniałej trójcy narodu [A. Mickiewicz, J. Słowacki, Z. Krasiński], żyje Norwidem, Sienkiewiczem...

*Któż zdołałby wyliczyć wszystko, czym aktualnie Polska żyje, wszystko, co zawdzięcza pokoleniom minionym i co czerpie z pracy, trudu, cierpień, wysiłków i wyrzeczeń pokolenia współczesnego, jak patrzy oczyma światła i nadziei ku przyszłości, która przed nami. (...) **Naród nie jest na dziś ani też na jutro. Naród jest, aby był!***

*(...) **Polska nie pożywi się ani alienacją narodową, ani odejściem od kultury historycznej, twórczej, literackiej.** Polska nie pożywi się ani „Argumentami” [pismo społeczno-kulturalne Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli], ani groteskową laicyzacją, ani uwstecznioną ateizacją. **Polska nie pożywi się odzieraniem dusz młodzieży z kultury narodowej, z własnych dziejów.***

*Pamiętajmy: Polskę sprzedano raz – nie w Warszawie, ale na Sejmie Grodzieńskim, przed dwoma wiekami. **My nie chcemy więcej handlu Polską!** [Warszawa, 1 III 1981] ”.*

S. WYSZYŃSKI, *Jedna jest Polska. Wybór przemówień i kazań*, wyd. „SOLI DEO”, Warszawa, 2017, s.23-26.

JAK POMÓC MŁODEMU POKOLENIU? ...

„**By** pomóc młodzieży, trzeba przede wszystkim nie dawać jej zgorszenia w ognisku rodzinnym. Przecież dzieci i młodzież idąc w życie wynoszą najwięcej z domu – zarówno dobra jak zła. Zważmy czy uczyniliśmy wszystko, aby obronić nasze dzieci i młodzież przed złym przykładem; przed niezgodą domową i rozbiciem więzi rodzinnej; przed osamotnieniem i poczuciem opuszczenia; przed obojętnością i niewiernością wobec Boga; przed nieufnością wobec zbawczego wysiłku Kościoła i jego sług; przed rozrzutnością, nietrzeźwością, wygodnictwem, samolubstwem, niewrażliwością na ludzi cierpiących i biednych. (...)

By pomóc młodzieży, **trzeba starać się ją zrozumieć, doceniając jej dążenia i głody**. Nie bądźmy pobłażliwi, bądźmy krytyczni. Ale też i nie przesadzajmy w wydawaniu surowych sądów. Zamiast czarnych plam, chciejmy rzucić snop światła na młode porywy. Chociaż nie brak jest niepokojących przejawów życia w wielu środowiskach młodzieżowych, jednak są tam i rzeczy dodatnie. (...) Chciejmy **stworzyć młodemu pokoleniu sposobność do działania i czynienia dobrze**. Niech w każdym człowieku dostrzegą brata. Niech uczą się mu pomagać i służyć. Niech nikogo nie gorszą i nie poniżają. Niech kształcą w sobie zmysł sprawiedliwości i pokoju. Niech mają wolę ratowania młodych rówieśników od rozkładu moralnego, nietrzeźwości, brutalności. Niech pragną poświęcać się dla braci. **Niech uczą się sumienności i bezinteresownej pracowitości. Stać ich na to wszystko!** Przecież w szeregach dzisiejszej młodzieży nie brak przejawów idealizmu, szukania nowych dróg, pragnienia sprawiedliwości społecznej, umiłowania pokoju i poszanowania ludzi, a zwłaszcza rzetelnej, szczerej, niezafalszowanej miłości. Młodzież dostrzega, że taką miłość może dać tylko Chrystus. (...)

Drodzy Rodzice i Wychowawcy! **Nie lękajcie się Chrystusa, Waszego Pomocnika! Przywołujcie i wyznawajcie Go odważnie, ukazując Go Waszej dziatwie i młodzieży! Dla nadchodzących pokoleń Jezus Chrystus nadal jest „światłością świata”. On wczoraj, dziś i jutro – zawsze ten sam! Ojciec przyszłego wieku! Gdy my odejdziemy, niech Chrystus pozostanie z naszą dziatwą i młodzieżą.**”

S. WYSZYŃSKI, Do rodziców, wychowawców i starszego społeczeństwa na dzień wielkopostnego rachunku sumienia, [Warszawa], Popielec, 1972, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 694.

NADZIEJA WARUNKUJE ROZWÓJ NARODU

„**Naród** walczył o swoją wolność kulturalną, o niezależność duchową, o wolność swojej wiary, dla porywów umysłu i serca; walczył mając nadzieję, że buduje lepszą przyszłość Rodzinie ludzkiej. Naród nasz bowiem rośnie przez wolność, wiarę i miłość. Są to jedynie trwałe tworzywa kultury ogólnoludzkiej.”

S. WYSZYŃSKI, Kazanie w Krakowie, 18. października 1977 r.

ZAGROŻENIA NADZIEI W NARODZIE

„**Strasznym nieszczęściem Narodu jest życie w kłamstwie**. Odmienia ono oblicze naszej Ojczyzny, **doprowadza do wynaturzenia, zniekształcenia człowieka i jego osobowości**. Polska coraz bardziej napęlnia się spryciarzami, zamiast ludźmi rzetelnymi, którzy wiedzą, za co warto żyć i umierać.”

S. WYSZYŃSKI, Kazanie w Szczepanowie, 7 maja 1978 r.

Śladami papieskiego nauczania

ZNAKI NADZIEI

„11. **Żadna istota ludzka nie może żyć bez perspektyw na przyszłość. Tym mniej Kościół, żyjący oczekiwaniem na Królestwo, które nadchodzi i jest już obecne na tym świecie. Byłoby niesprawiedliwością nie uznać oznak wpływu Chrystusowej Ewangelii na życie społeczeństwa.**

WSPÓLNOTA LUDÓW

12. **Kiedy patrzymy na Europę jako na społeczność cywilną, nie brak znaków, które budzą nadzieję; w nich, patrząc oczyma wiary, możemy dostrzec — wprawdzie pośród sprzeczności historii — obecność Ducha Bożego, który odnawia oblicze ziemi. Tak opisali je Ojcowie synodalni na zakończenie swych obrad: «Obserwujemy z radością wzrastające wzajemne otwarcie ludów naszego kontynentu, a także pojednanie narodów od dawna zwaśnionych oraz postępujące włączanie w proces zjednoczeniowy krajów Wschodniej Europy. Rozwijanie wzajemnych kontaktów, współpraca i wymiana na różnych poziomach tworzą krok za krokiem nową kulturę, a nawet świadomość europejską, która — jak ufamy — wzbudzi zwłaszcza wśród młodzieży uczucia braterstwa i wolę solidarności. Z satysfakcją odnotowujemy fakt, że wszystkie wspomniane procesy dokonują się na drodze demokratycznej, w sposób pokojowy i w duchu wolności, który szanuje i docenia uprawnione różnice oraz wzbudza i podtrzymuje dążenie do jedności Europy. Patrzymy z zadowoleniem na wszelkie działania, jakie podjęto, aby sprecyzować zasady poszanowania praw człowieka. Na koniec, w odniesieniu do uzasadnionej i koniecznej jedności ekonomiczno-politycznej Europy oraz wobec znaków nadziei, takich jak uznanie prawa do godnego życia, wyrażamy gorące życzenie, aby w duchu twórczej wierności tradycji humanistycznej i chrześcijańskiej naszego kontynentu został zagwarantowany prymat wartości etycznych i duchowych»** [Synod Biskupów — Drugie Zgromadzenie Specjalne poświęcone Europie, Orędzie końcowe, 6: «L'Osservatore Romano», wyd. codzienne, 23 października 1999 r., s. 5; wyd. polskie, n. 12/1999, s. 53.]



19. (...) **Z różnorodnych duchowych korzeni wyrasta uznanie wartości osoby i jej niezbywalnej godności, świętości ludzkiego życia i centralnej roli rodziny, znaczenia oświaty i wolności myśli, słowa, religii, jak też ochrona prawna jednostek i grup, umacnianie solidarności i dobra wspólnego, uznanie godności pracy. Z tych korzeni zrodziło się dążenie do podporządkowania władzy politycznej prawu i poszanowaniu praw osoby i narodów. Trzeba zatem przypomnieć tu ducha starożytnej Grecji i Rzymu, wkład ludów celtyckich, germańskich, słowiańskich, ugrofińskich, kultury żydowskiej i świata muzułmańskiego. Tym niemniej trzeba uznać, że historycznie inspiracje te znalazły w tradycji judeo-chrześcijańskiej siłę zdolną do ich harmonizacji, konsolidacji i rozwoju.**

Jest to fakt, o którym nie można zapominać; przeciwnie, budując «wspólny europejski dom» trzeba uznać, że gmach ten winien się opierać także na wartościach, które objawiły się w pełni w tradycji chrześcijańskiej. Świadomość tego przynosi korzyść wszystkim.

«Kościół (...) nie ma tytułu do opowiadania się za takim albo innym rozwiązaniem instytucjonalnym czy konstytucyjnym» Europy, pragnie zatem konsekwentnie respektować słuszną autonomię porządku cywilnego. Ma on jednak za zadanie ożywiać w chrześcijanach Europy wiarę w Trójcę Przenajświętszą, dobrze zdając sobie sprawę, że wiara ta jest źródłem autentycznej nadziei dla kontynentu. Wiele wyżej wspomnianych wielkich wzorów, leżących u podstaw cywilizacji europejskiej, wywodzi się z wiary w Trójcę Przenajświętszą. Wiara ta

zawiera w sobie niezwykle potężny potencjał duchowy, kulturowy i etyczny, który może pomóc w zrozumieniu poważnych kwestii dręczących dziś Europę, takich jak rozpad społeczeństwa i utrata punktu odniesienia nadającego sens życiu i historii. Wynika stąd konieczność nowej medytacji teologicznej, duchowej i duszpasterskiej nad tajemnicą trynitarną.”

św. JAN PAWEŁ II, *Adhortacja Ecclesia in Europa*, Rzym, 23.06.2003, p.11, 12, 19.

PRZYJMJCIE DZIEDZICTWO DUCHOWE POLSKI

„(...) Zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością — taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym,

— abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili,

— abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę was:

— abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało,

— abyście od Niego nigdy nie odstąpili,

— abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On „wyzwala” człowieka,

— abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest „największa”, która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu.

Proszę was o to przez pamięć i przez potężne wstawiennictwo Bogarodzicy z Jasnej Góry i wszystkich Jej sanktuariów na ziemi polskiej, przez pamięć św. Wojciecha, który zginął dla Chrystusa nad Bałtykiem, przez pamięć św. Stanisława, który legł pod mieczem królewskim na Skalce.

Proszę was o to. Amen.”

św. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach, Kraków, 9 czerwca 1979 r.*

NARODZIE TRWAJ W NADZIEI...!

„Słowo „Ojczyzna” mówi nam o wspólnych dziejach, które nas łączą, o przeszłości, która pozostaje brzemienne pamięcią zwycięstw i klęsk. „Oplatek” tę przyszłość przenosi ku przyszłości. Składamy sobie bowiem życzenia — a życzenia zawsze wybiegają naprzód, w stronę dobra, które ma się urzeczywistnić, w stronę nadziei...

Naród trudnych dziejowych doświadczeń nie może odstąpić od swej nadziei, która jest u korzenia tych doświadczeń.

Pragnę tutaj odwołać się do słów Kapłana (Jerzego Popiełuszki), którego śmierć wstrząsnęła świadomością nie tylko Polaków.

Śmierć ta była świadectwem, w którym my, Polacy - i nie tylko my - odczytujemy podstawowe treści i wartości, dla których pragniemy żyć człowiekiem i społeczeństwem.

Solidarność - mówił On - była i jest nadzieją milionów Polaków, nadzieją tym silniejszą, im bardziej jest ona zespolona z Bogiem przez modlitwę (przemówienie z sierpnia 1982 r.).

*Ziarno troski o dom ojczysty, rzucone w polską glebę w Sierpniu 80. roku, podlane krwią, łzami, cierpieniem i bólem naszych sióstr i braci w ostatnim roku, musi przynieść dobre owoce... **Tej nadziei nie wolno nam utracić. Bo w narodzie jest dość siły do twórczego działania i twórczej pracy dla dobra Ojczyzny. Ten Naród zdolny jest do wielu poświęceń, ale chce ugody prawdziwej. Chce gwarancji, że jego wysiłki nie zostaną znowu zmarnowane** (przemówienie z grudnia 1982 r.).*

*Przy stole wigilijnym wspominamy Zmarłych. Przy wielu wigiliach w Polsce wspomni się z pewnością tego **Kapłana, którego śmierć zyskała tak potężną wymowę. Jest to wymowa dla żywych, dla Narodu i Kościoła, dla świata pracy i świata kultury, dla młodzieży, dla sprawujących władzę.***

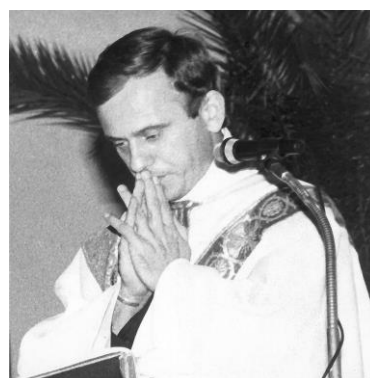
*To świadectwo jest także wołaniem o obecność Chrystusa w naszym polskim życiu. **Takie jest stanowisko Narodu. Tego pragną ludzie wierzący w naszej Ojczyźnie. Tego pragnie młodzież, która broniąc bohatercko wraz z rodzicami obecności wizerunku Ukrzyżowanego w miejscach nauki i pracy ludzi wierzących, daje świadectwo, że Chrystus jest dla niej najwyższą wartością. I dlatego Biskupi polscy raz po raz przypominają i upominają się o przestrzeganie tych podstawowych praw człowieka.***

św. JAN PAWEŁ II, Do Polaków podczas życzeń w Wigilię Bożego Narodzenia, Watykan, 24 grudnia 1984 r.

Wybrane fragmenty z nauczania błogosławionego męczennika:

ŻYCIE W PRAWDZIE

*„**Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. Życie w prawdzie, to dawanie prawdy świadectwa na zewnątrz, to przyznanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Prawda jest niezmienna. Prawdy nie da się zniszczyć taką czy inną decyzją, taką czy inną ustawą. Na tym polega w zasadzie nasza niewola, że poddajemy się panowaniu kłamstwa, że go nie demaskujemy i nie protestujemy przeciw niemu na co dzień. Nie protestujemy, milczymy lub udajemy, że w nie wierzymy. Żyjemy wtedy w zakłamaniu. Odważne świadczenie prawdy jest drogą prowadzącą bezpośrednio do wolności. Człowiek, który daje świadectwo prawdzie, jest człowiekiem wolnym nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, nawet w obozie czy więzieniu. **Gdyby większość Polaków w obecnej sytuacji wkroczyła na drogę prawdy, gdyby ta większość nie zapomniała, co było dla niej prawdą jeszcze przed niespełna rokiem, stalibyśmy się narodem wolnym duchowo już teraz. A wolność zewnętrzna czy polityczna musiałaby przyjść prędzej czy później jako konsekwencja tej wolności ducha i wierności prawdzie.*****



*Zasadniczą sprawą przy wyzwoleniu człowieka i narodu jest **przewyciężenie lęku**. Lęk rodzi się przecież z zagrożenia. Lękamy się, że grozi nam cierpienie, utrata jakiegoś dobra, utrata wolności, zdrowia czy stanowiska. I wtedy działamy wbrew sumieniu, które jest przecież miernikiem prawdy. Przewyciężamy lęk, gdy godzimy się na cierpienie lub utratę czegoś w imię wyższych wartości. Jeżeli prawda będzie dla nas taką wartością, dla której warto cierpieć, warto ponosić ryzyko, to wtedy przewyciężamy lęk, który jest bezpośrednią przyczyną naszego zniewolenia. Chrystus wielokrotnie przypominał swoim uczniom: „Nie bójcie się. Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a nic więcej uczynić nie mogą... (Łk 12.4). (...)*

Zmarły prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, przebywając w więzieniu za prawdę, w swoich notatkach w dniu 5 października 1954 roku pisał, że „największym brakiem apostoła

jest lęk (...), on ściska serce i kurczy gardło. (...) Każdy, kto milknie wobec nieprzyjaciół sprawy, rozzuchwala ich. (...) Zmusić do milczenia przez lęk, to pierwsze zadanie strategii bezbożniczej. (...) Milczenie tylko wtedy ma swoją apostołską wymowę, gdy nie odwraca oblicza swego od bijących...". Tyle ksiądz prymas w Zapiskach więziennych. (...)

*Jesteśmy powołani do prawdy, jesteśmy powołani do świadczenia o Prawdzie swoim życiem. „Poznajcie prawdę – woła Chrystus w przeczytanym przed chwilą fragmencie Ewangelii – poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). **Bądźmy więc wierni prawdzie.**”*

BL. KS. JERZY POPIELUSZKO, homilia - Msza za Ojczyznę, Kościół św. Stanisława, Warszawa, 31 października 1982 r.

Materiały dodatkowe

BENEDYKT XVI, *Spe Salvi - Encyklika Ojca Świętego Benedykta XVI o nadziei chrześcijańskiej*, Rzym, 30 listopada 2007 r. portal OPOKA https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/encykliki/spe_salvi-30112007

BL. KS. JERZY POPIELUSZKO, *Kazania 1982-84*. Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1992. <https://biogramy.ipn.gov.pl/bio/wszystkie-biogramy/ksiadz-jerzy-popieluszk/kazania>

ABP WACŁAW DEPO, *Bez Boga bylibyśmy tragiczni, skazani na ślepe manowce historii dawnej i współczesnej*, Homilia w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, 3 listopada 2011 r. <https://www.swietyjozef.kalisz.pl/BibliotekaSwJozefa/146.html>

Bp STANISŁAW NAPIERAŁA, *Znaki nadziei na zwycięstwo dobra nad złem*, Homilia na Jasnej Górze, 12 lipca 2014 r. <https://www.radiorodzina.kalisz.pl/biskup-stanislaw-do-rodziny-radia-maryja/>

MEDYTACJA

Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. Święto Trzech Króli jest Świętem Objawienia Boga światu. Trzech władców ze Wschodu idąc za Światłem Gwiazdy odbywa uciążliwą podróż, by odnaleźć Nadzieję Świata w nowonarodzonym Dziecięciu - Jezusie Chrystusie, oddać Mu hołd i złożyć królewskie dary – złoto, kadzidło i mirrę. Kłękają przed Dzieciątkiem, uniżając swoje godności i powierzają swoje kraje Bogu.
2. Trzeba wielkiej wrażliwości, by rozeznac w duchu Światło drogi do Betlejem. Wyrusz w tę drogę najlepiej z najbliższymi. Wyrusz także jako rodzina, wspólnota. Zawierz naszą Ojczyznę Objawionemu Bogu w Dziecięciu! Przemyśl - jakie dary ofiarujesz Jezusowi?

